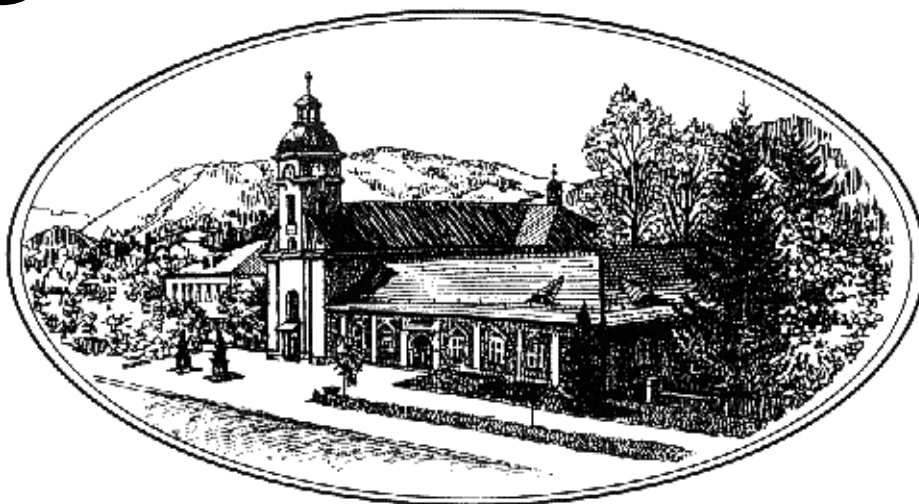


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 10 (979) 10 marca 2013 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## **I V N I E D Z I E L A W I E L K I E G O P O S T U**

### **Umieć przebaczyć**

Młodszy syn nie obraził ojca. Nie uderzył go, nie zrobił mu awantury. Odjechał z domu spokojnie. A jednak bardzo głęboko zranił ojca. Zawiódł jego zaufanie. Postawił wyżej wolność i przygodę w świecie, niż synowską miłość i kontakt z ojcem.

Ojciec kocha syna. Nie rozrywa szat, nie robi wymówek. Jak dobry pedagog szanuje wolność syna, mimo że dobrze wie, iż ten niewłaściwie ją wykorzystuje. Wierzy jednak, że to, co zainwestował w wychowanie syna, dojdzie do głosu. Syn wyciągnie wnioski ze swoich błędów.

Nie pomylił się. Syn narobił głupstw, stracił wiele, lecz wrócił do domu. Był na tyle mądry, że wiedział, w którym kierunku należy wędrować, by ocalić życie. Wiedział, że jest dom, w którym bije kochające serce ojca. To był jego skarb, którego jeszcze nie stracił, wszystko inne stracił bezpowrotnie. Wracał biedny, ale mądrzejszy. Wiedział, co można stracić poza domem. Wiedział, co to znaczy mieć kochającego ojca i co to znaczy paść cudze świnie.

Każdy nawracający się grzesznik przeżywa to samo, co marnotrawny syn. Odkrywa, że wszystkie dary otrzymane od Boga można stracić, ale nigdy nie traci się miłości, jaką Bóg nas darzy. Nigdy nie traci się prawa powrotu do Boga — nawet w kompletnej nędzy, brudzie, dźwigając na ramionach odpowiedzialność za zniszczenie całego bogactwa otrzymanego od Boga, a nierzadko zniszczenie innych ludzi. Nawrócenie jest tym gestem mądrości, która wie, w jakim kierunku trzeba wędrować, by nie zginąć w świecie; mądrości, która odkrywa niezniszczalną potęgę miłości Boga — cierpliwej i przebaczącej.

Starszy syn nie umie przebaczyć bratu. Ma do niego żal. Wstydi się jego zachowania. Ma też żal do ojca za jego dobre serce; za to, że tak łatwo przebacza. Trzeba mieć serce wielkie, trzeba prawdziwie kochać, by przyjąć drugiego człowieka, który sam jest winien swego nieszczęścia, lecz wraca i prosi o przebaczenie. Tego wielkiego serca zabrakło bratu.

Rzecz znamienna, że młodszy brat nie liczy w ogóle na starszego. Gdyby łączyła ich miłość, mógłby liczyć na jego wstawiennictwo. On był związany więzami miłości jedynie z ojcem, a nie z bratem. Starszy brat nie jest związany miłością ani z ojcem, ani z bratem. Egoizm utrudnia mu przyjęcie brata i zrozumienie radości ojca.

Przypowieść mówi nam o przebaczącej miłości Boga, która czeka na każdego, jak czeka kochający ojciec na swego syna. Mówi również o tym, że łatwiej człowiekowi przebaczy Bóg niż ludzie, nawet najbliżsi. Umiejętność przebaczenia to trudna sztuka i można ją opanować jedynie przez wejście w miłość Boga. To On może nauczyć nas przebaczać.

Czas Wielkiego Postu — to czas powrotu wielu synów marnotrawnych do Ojca. Wspomnijmy rekolekcje, spowiedź, łzy żalu i wyznanie: „Ojcze, zgrzeszyłem”. Jest to równocześnie czas przebaczenia wzajemnego, przyjmowania ludzi, którzy wracają do Boga, otwarcia dla nich własnego serca.

Jeśli Bóg przebaczył twemu bratu, dlaczego ty masz mu nie przebaczyć? Nie bądź podobny do starszego syna, który z powodu pojednania grzesznego brata z ojcem, sam się z nim poróżnił. Oby czas Wielkiego Postu był czasem pojednania z Bogiem i z braćmi!

*ks. Edward Staniek*

### **LITURGIA SŁOWA**

**I czytanie:** Joz 5,9-12

**Psalm:** Ps 34,2-7

**II czytanie:** Łk 15,18

**Ewangelia:** Łk 15,1-3,11-32

LIST św. Klemensa  
do Kościoła w Koryncie

MIŁOŚĆ

XLIX. I. Niechaj ten, kto ma miłość w Chrystusie, wypełnia Chrystusowe przykazania.

2. Więzy miłości Bożej, któż potrafi o nich opowiedzieć?

3. Wspaniałość Jego piękności któż godnie wyrazi?

4. Niewymowne są owe szczyty, na które wynosi nas miłość.

5. Miłość jednoczy nas z Bogiem, miłość zakrywa wiele grzechów. Miłość wszystko znosi, miłość jest zawsze cierpliwa, w miłości nie ma nic niskiego, nic z pychy. Miłość nie prowadzi do rozłamu, miłość nie buntuje się, miłość wszystko, co czyni, czyni w zgodzie. Miłość stanowi o doskonałości wszystkich wybranych Boga, bez miłości nic Bogu się nie podoba.

6. W miłości Pan nas pociągnął do siebie, przez miłość, jaką miał dla nas, za nas z woli Boga dał krew swoją Pan nasz Jezus Chrystus i ciało swoje za ciało nasze i życie swoje za życie nasze.

L. I. Widzicie, umiłowani, jak wielka i cudowna jest miłość, a wspaniałości jej nie sposób wypowiedzieć.

2. Któż zdoła ją osiągnąć? Tylko ten, komu Bóg uczyni taką łaskę. Prośmy więc i błagajmy Jego miłosierdzia abyśmy mogli żyć w miłości nie znającej żadnych ludzkich względów, nieskazitelni.

3. Wszystkie pokolenia od Adama aż po dzień dzisiejszy przeminęły, lecz ci, co dzięki łasce Bożej byli w miłości doskonali, mieszkają w siedzibie świętych, którzy ukażą się w godzinie przyjścia Królestwa Chrystusowego.

4. Napisane jest bowiem: „Wejdźcie do swoich pieczar na małą chwilę, aż przeminie mój gniew i oburzenie. I wspomnę na dzień święteczny i wywiodę was z waszych grobów”.

5. Szczęśliwi jesteście, umiłowani, jeśli przykazania Boże wypełniamy w zgodzie miłości, aby przez miłość zostały nam odpuszczone grzechy nasze.

6. Mówi przecież Pismo Święte: „Błogosławiony ten, komu darowano nieprawość, czyj grzech został puszczony w niepamięć. Błogosławiony człowiek, gdy Pan nie poczytuje mu winy, a w ustach jego nie ma podstępów”.

7. Takie to błogosławieństwo jest dla tych, których Bóg wybrał przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

LI. I. Prośmy więc o darowanie win naszych i wszystkiego cośmy uczynili z podpuszczenia Przeciwnika. A i ci, którzy doprowadzili do buntu i rozłamu, powinni pomyśleć o tym, co jest nam wspólne w nadziei.

2. Ludzie żyjący w miłości i bojaźni Bożej wolą sami popaść w udręki niż gdyby miały one spotkać ich bliźnich, wolą sami znosić nagany niż gdyby miała doznać uszczerbku owa wewnętrzna harmonia, która została nam tak pięknie i święcie przekazana.

3. Lepiej bowiem wyznać publicznie grzechy niżli trwać w zatwardziałości serca, jak czynili to ci, co zbuntowali się przeciw Mojżeszowi, słudze Bożemu. Spotkała ich kara widoczna dla wszystkich.

4. Zeszli żywcem do otchłani i śmierć paść ich będzie.

5. Faraon, wojsko jego i wszyscy wodzowie Egiptu, ich wozy i jeźdźcy utonęli w Morzu Czerwonym, a zginęli tylko dlatego, że trwali w bezrozumnej zatwardziałości serca nawet po wszystkich znakach i cudach, jakich dokonał w ziemi egipskiej sługa Boży, Mojżesz (cdn.).



Kilka myśli o krzyżu

Krzyż zewnętrzny to jeszcze niewiele... Krzyżem prawdziwym jest męczeństwo serca, cierpienie samej duszy.

Małe krzyżyki są całą naszą radością, spotyka się je częściej niż wielkie, a one przygotowują serce na przyjęcie wielkich krzyży, gdy taka będzie wola naszego Dobrego Mistrza.

(*św. Teresa z Lisieux*).

Tak córki, obejmijcie oburącz krzyż Tego, który za was na nim cierpiał i umarł. Choć deptać po was będą, za nic to sobie miejcie.

(*św. Teresa z Avili*)

Pan nakłada ciężar i zarazem od niego uwalnia. Dlatego też, jeśli On nakłada krzyż komuś ze swoich wybranych, to także daje wystarczającą moc, która uzdalnia do udźwignięcia tego ciężaru. On sam go wspiera.

(*św. Ojciec Pio*)

**WAŻNE: 30 marca br. - w Wielką Sobotę, wierni na całym świecie będą mogli odbyć wirtualną pielgrzymkę do Całunu Turyńskiego**

Jeszcze przed zakończeniem pontyfikatu Benedykt XVI zrobił wiernym cenny dar, zezwalając na telewizyjne wystawienie Całunu Turyńskiego. Ponieważ właścicielem tej relikwii jest Stolica Apostolska, każde jej wystawienie wymaga autoryzacji Papieża. W telewizji będzie można zobaczyć z bliska Całun po raz drugi w historii od 1973 r., a od tego czasu technologia poszła znacznie naprzód. Obraz będzie w wysokiej rozdzielczości, dostępny także dla smartfonów.

Jak poinformował arcybiskup Turynu Cesare Nosiglia, wystawienie za pośrednictwem włoskiej telewizji publicznej RAI i Mondovizji odbędzie się w Wielką Sobotę 30 marca. To właśnie Benedykt XVI nazwał Całun „ikoną Wielkiej Soboty”. Transmisja potrwa półtorej godziny i będzie też w niej minuta adoracji w całkowitej ciszy.

Za [www.pijarzy.pl](http://www.pijarzy.pl)

**POSŁUSZEŃSTWO**

**w życiu i posłannictwie św. s. Faustyny**

**1.2. Posłannictwo**

Jak bardzo Bóg umiłował dusze pokorne. Pokora jest cnotą, o którą należy zabiegać i prosić. W następnym dniu Pan Jezus prosi, aby przyprowadzić Mu dusze, które szczególnie czczą i wysławiają Jego miłosierdzie [40]. Są to dusze, które słowem, czynem i modlitwą świadczą o niezgłębionym miłosierdziu Boga. Same miłosierdzia dostępują i same też tym miłosierdziem obdarzają innych.

*Dusze te są mocarne siłą Boga samego; wśród wszelkich udręczeń i przeciwności idą naprzód ufne w miłosierdzie Twoje, dusze te są zjednoczone z Jezusem i dźwigają ludzkość całą na barkach swoich. Te dusze nie będą sądzone surowo, ale miłosierdzie Twoje ogarnie je w chwili zgonu [41].*

➔ str. 4

## Credo... wierzę w jednego Pana Jezusa Chrystusa

Treścią wiary w Boga nie są abstrakcyjne pojęcia. Nie opiera się ona na jakimś indywidualnym doświadczeniu. Nie jest ideowym przekonaniem o Bogu, przeciwstawionym światopoglądowi wykluczającemu albo pomijającemu Jego istnienie. Jej fundamentem jest relacja Ojca i Syna. Innymi słowy, wiary w Boga nie można oddzielić od wiary w Jego Syna. Nie jest też możliwe przyjęcie pełnej prawdy o Jezusie człowieku bez jej właściwego odniesienia do Boga.

Wiedzę o wzajemnej więzi tych dwóch Osób czerpiemy z ich własnych wypowiedzi. Jeśli nawet Jezus rzadko sam nazywał się Synem Boga, to jednak mówił często o Bogu jako Ojcu swoim lub Ojcu ludzi. W ten sposób Jego wypowiedzi o Bogu odślaniały prawdę o Nim samym. Również bezpośrednio wypowiedzi Boga o Jezusie objawiały prawdę o Jego tożsamości. Wypowiedzi te mają najwyższy autorytet, gdyż stanowią najmocniejsze potwierdzenie prawdy zarówno o Bożym synostwie Jezusa, jak i o ojcostwie Boga w relacji do Jezusa. Dzięki temu potwierdzeniu bliskości Ojca i Syna całe nauczanie Jezusa zasługuje na pełne zaufanie.

### *W jednego Pana*

Działalność Jezusa i misja Apostołów, choć nowe i niezwykłe, odwołują się nieustannie do Starego Testamentu. Słowa, wyrażenia, zwroty i całe zdania pierwszej części Biblii są twórczym wypowiedzi Jezusa i nauki Jego uczniów. Ścisły związek między Starym a Nowym Testamentem znajdujemy w jednym z najstarszych i najkrótszych wyznań wiary: „Jezus jest Panem (Kyrios)” (Rz 10, 9; Flp 2, 11).

Pan to jeden z najważniejszych tytułów Boga Izraela – w języku hebrajskim Adon lub Adonaj. W tekstach Starego Testamentu oznacza też osobę posiadającą władzę nad innymi. W ten sposób nazywał Abrahama jego sługa, modląc się o powodzenie powierzonego mu zadania znalezienia żony dla Izaaka (Rdz 24, 12). Tytuł „pan” był odnoszony do pierwszych królów Izraela: Saula (1 Sm 16, 16) i Dawida (2 Sm 14, 9). Już w tym wczesnym okresie królestwa Izraela nazywano Boga Panem. Czwartemu synowi Dawid nadał imię Adoniasz, które znaczyło: „Jahwe jest Panem”. Bóg Izraela panuje nie tylko nad swoim ludem, lecz także nad całą ziemią i niebem: „O Jahwe, nasz Boże, jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi! Tyś swój majestat wyniósł nad niebiosą” (Ps 8, 2).

W wiekach poprzedzających przyjście Jezusa imię Boże wymawiał tylko arcykapłan i to raz w roku – w Dniu Przebłagania. Unikano wypowiadania Jego imienia z powodu drugiego przykazania. W modlitwie i głośniejszej lekturze tekstów tytuł „Pan” zastępował imię „Jahwe”. Starożytne przekłady greckie Starego Testamentu oraz cytaty w Nowym Testa-

mentem są świadectwem tej zamiany. Występujące w Credo słowo „Pan” wyraża wiarę nie tyle w panowanie Jezusa, ile w Jego Boską godność wynikającą z Jego niepowtarzalnej relacji synowskiej do Ojca.

### *W Jezusa Chrystusa*

Znaczenie imienia bierze się z biblijnej tradycji nazywania zjawisk, rzeczy i osób w relacji do ich pochodzenia, natury i funkcji. Nadając nazwy bytom, Bóg wyznacza im rolę w stworzeniu (Rdz 1, 3-10). Objawienie imienia Bożego należy do najważniejszych wydarzeń historii zbawienia, odślaniając nie tyle naturę Boską („Ten, który jest”), ile nową relację między objawiającym, a adresatem objawienia: Bóg jest obecny wśród swojego ludu (por. Wj 3, 3-17; 6, 3). Podobne znaczenie posiada zapowiedź nadania imienia narodzonemu z Maryi: „Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 25). Nie chodzi o uwolnienie ludzi od przemocy Heroda, czy od panowania Cezara, ani nie chodzi o wyprowadzenie ich z nędzy materialnej. W kompetencji Jezusa jest działanie zawsze przypisywane tylko samemu Bogu: uwolnienie ludzi od grzechów (Mt 9, 3.6). Poznając działanie Jezusa, możemy poznać najwyższą godność noszącego to imię. Wypełnienie tego zadania Jezus oznajmił podczas Ostatniej Wieczerzy: „To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 28).

Drugie określenie „Chrystus” ma niewiele wspólnego z nazwiskiem występującym po imieniu. Pewne podobieństwo polega na wskazaniu w jednym i drugim przypadku na pochodzenie osoby. Greckiemu słowu „Chrystus” (christos) w języku hebrajskim odpowiada masziah, czyli „namaszczony”. W aramejskim wymawiano ten tytuł mesziha – stąd Mesjasz. W Biblii Hebrajskiej tytuł pomazańca stosowano do królów, którzy byli wprowadzani na tron i otrzymywali władzę w obrzędzie namaszczenia. Tytuł pomazańca, pierwotnie stosowany także do arcykapłanów i proroków, później był odnoszony przede wszystkim do Dawida i jego potomków jako wybranych przez Boga i przeznaczonych do reprezentowania Go przed ludem.

We wszystkich przypadkach ta przynależność do Boga, oznaczona przez tytuł Christos, ma przedłużenie w nazwie christianoi (dosł. „chrystusowi” – w języku polskim „chrześcijanie”). Wyznajemy Jezusa Chrystusa przed światem nie tylko słowami, ale przede wszystkim codziennym życiem, które ma świadczyć o naszej przynależności do Niego.

*ks. Artur Malina, za www.opiekun.pl*

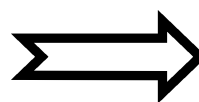
Ps. Ks. Artur Malina jest prezbiterem archidiecezji katowickiej, profesorem Uniwersytetu Śląskiego oraz członkiem Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk, Zarządów Stowarzyszenia Biblistów Polskich i Dzieła Biblijnego Jana Pawła II.

**RESTAURACJA  
BaHus**

[www.bahus.pl](http://www.bahus.pl)

Restauracja BaHus  
jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.  
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



**USTROŃ**  
**ul. 9 Listopada 10**  
**tel. 33 854 26 72**  
**kom. 602 831 296**

⇒ str. 2 W następnym dniu, Jezus prosi za duszami czyszczeniowymi, które:

*doznają pocieszenia, ulgi i ochłody w strumieniu wylanym krwi i wody [42].*

W ostatnim dniu, Jezus prosi za duszami oziębłymi. One najbardziej ranią Jego miłosierne Serce. Dusze te były powodem, że wypowiedział Jezus słowa w Ogrójcu, aby Ojciec oddalił ten kielich, który miał wypić. Daje im źródło swego miłosierdzia, jako ostateczną deskę ratunku [43]. Siostra Faustyna tak napisała:

*Ogień i lód nie może być złączony, bo albo ogień zgaśnie, albo lód będzie roztopiony. Lecz miłosierdzie Twe, o Boże, jeszcze większe nędze wspomóc może [44].*

Święto Miłosierdzia jest nie tylko dniem szczególnego uwielbienia Boga w tajemnicy Miłosierdzia, ale czasem łaski dla wszystkich ludzi, których poleca się w nowennie poprzedzającą święto Miłosierdzia. Nie pominięto nikogo.

*Pragnę aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników [45].*

*Dusze giną mimo mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia mojego. Jeżeli nie uwielbią miłosierdzia mojego, zginą na wieki [46].*

Wielkość tego święta mierzy się miarą niezwykłych obietnic, jakie Pan Jezus z tym świętem związał:

*Kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar [47].*

Aby skorzystać z tych wielkich darów, trzeba wypełnić warunki nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, to jest ufność w dobroć Boga i czynna miłość bliźniego, oraz być w stanie łaski uświęcającej (po spowiedzi świętej) i godnie przyjąć Komunię Świętą.

*Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia dopóki nie zwróci się z ufnością do miłosierdzia mojego, i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być świętem Miłosierdzia, a kapłani mają w dniu tym mówić duszom o tym wielkim niezgłębionym miłosierdziu moim [48] (cdn.).*

brat Franciszek

40.por. Ibidem 1224, str. 333.

41.Ibidem, 1225, str. 334

42.Ibidem, 1227, str. 335

43.por. Ibidem 1228, str. 335

44.bidem, 1229, str. 335

45.Ibidem, 699, str. 224.

46.Ibidem, 965, str. 286

47.Ibidem, 300, str. 117.

48.bidem, 570, str. 192.

## Odpuśty w Kościele!

*Ostatnio bardzo często, chociażby w czasie rekolekcji czy podczas nabożeństw pasyjnych, słyszymy o możliwości uzyskania odpustów. O czym mowa?*

Nauka o odpustach łączy się z tajemnicą Bożego Miłosierdzia. W sakramencie pojednania grzesznik otrzymuje przebaczenie wyznanych grzechów, za które szczerze żałuje. Dzięki temu może on osiągnąć wieczne zbawienie. Uzyskane przebaczenie nie uwalnia jednak od kar doczesnych (czasowych), które spotykają nas za życia lub po śmierci w czyśćcu. Uwolnieniu od tych kar służy właśnie obfity skarbiec odpustów Kościoła.

Odpust jest to darowanie przez Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy. Rozróżnia się odpusty częściowe i zupełne (zależnie od tego, w jakim stopniu uwalniają nas od kary doczesnej). Odpusty te może zyskiwać każdy ochrzczony po spełnieniu odpowiednich warunków dla siebie lub ofiarowywać je za zmarłych. (za: [www.katolik.pl](http://www.katolik.pl))

## BIBLIOTEKA PARAFIALNA

### zaprasza

- w niedziele od 9.45 do 10.30;

- w poniedziałki i środy od 18.30 do 19.15.

### Nowości w bibliotece:

#### **Miłość z kamienia** - Grażyna Jagielska

Grażyna musi poddać się terapii. Leczy się w klinice stresu bojowego. Nie była na wojnie. Nie jest żołnierzem. Jest tylko żoną korespondenta wojennego... Książka "Miłość z kamienia" odślania wszystkie obsesje dręczące Grażynę Jagielską. Ciągłe oczekiwanie na telefon informujący o śmierci męża. Wstrząsający widok jego przedziurawionego pociskiem plecaka. Ta boleśnie prawdziwa, zapadająca w pamięć opowieść nie ma odpowiednika w literaturze. Czy można leczyć się ze stresu bojowego jak żołnierze wracający z wojskowych misji, jeśli nie wyjeżdżało się na wojnę?

Bez takiego dziennikarza, jakim jest Wojciech Jagielski, nie zrozumielibyśmy przyczyn wybuchu wielu afrykańskich wojen czy antyrosyjskich powstań i nie poznalibyśmy mechanizmów uruchamiających społeczno-polityczne przemiany. Jako czytelnicy i widzowie programów informacyjnych raczej nie zastanawiamy się, co czują najbliżsi korespondenta wojennego, świadomi, że ryzykuje on życie. "Miłość z kamienia" ukazuje, jak wielką cenę za najświeższe newsy płaci rodzina reportera. (*merlin.pl*)

#### **Życie Pi** - Yann Martel

Co się stanie, jeśli w jednej szalupie ratunkowej dryfującej po wodach Pacyfiku znajdą się: hiena, zebra ze złamaną nogą, orangutan z Borneo, groźny tygrys bengalski i... nastolatek? Jak potoczą się losy piątki rozbitków? Kogo uda się oswoić, a w kim odezwie się instynkt łowcy? W książce "Życie Pi", niezwyklej baśni Yanna Martela - kanadyjskiego pisarza i podróżnika, wszystko może się zdarzyć. Ktoś zostanie zjedzony, ktoś inny przeżyje 227 dni na oceanie. Liczyć się będzie pomysłowość, silna wola przetrwania, przyjaźń i wiara w Boga...

Głównym bohaterem powieści jest Hindus Piscine "Pi" Patel, syn właściciela zoo. Jako szesnastoletni chłopak przeprowadza się z Indii do Kanady. Statek, którym płynie wraz ze zwierzętami, tonie. Jedynie Pi oraz czworgu jego podopiecznym udaje się przeżyć katastrofę. Jak brzmi relacja Patela z tej niezwyklej przygody? A może prawdziwa jest druga wersja całej historii - bardziej prawdopodobna i bardziej przerażająca? Na potwierdzenie żadnej z tych opowieści nie ma jednak dowodów... (*merlin.pl*)

#### **Człowiek z nieba** - Paul Hattaway

Książka ta już jest bestsellerem w Anglii. Niesamowita historia jednego z czołowych przywódców podziemnego kościoła w Chinach. Przeczytaj o prostej wierze chińskich braci i siostr, ich niezłomnej odwadze w dzieleniu się Ewangelią oraz niespotykanym męstwem w obliczu silnych prześladowań. Cudowną historię ucieczki brata Yuna z więzienia o wzmocnionym nadzorze czyta się jak rozdział z Dziejów Apostolskich. Świadectwo tego prostego człowieka ze wsi, którego Bóg wyniósł z ubóstwa do stania się apostołem służącym milionom chińskich wierzących zainspiruje cię do głębszego oddania się Chrystusowi. (*szaron.pl*)

przedstawił: Roman Langhammer

## Kącik poezji

### Puste miejsce przy stole

Jeszcze to muszę napisać,  
Jeszcze to trzeba zapłacić,  
Tam przerzucić, by nie stracić  
I przechytryć tego lisa.

Wejść do sklepu płaszcz przymierzyć,  
Potem szalik z czapką kupić,  
Komuś się na szyję rzucić  
I z wyzwaniem znów się zmierzyć.

Zawieźć wnuków do kościoła,  
Nadać kupon Toto-Lotka.  
Tam gdzieś mnie znajomy woła  
I zaprasza: wejdź do środka.

Jeszcze po chleb trzeba wstąpić  
I wystukać smsa,  
Chcę zobaczyć, by nie zwątpić,  
Niepotrzebnie nie zamieszać.

Dzień za dniem tak przechodzi,  
Gdzieś daleko Bóg się rodzi...  
Pomóc jeszcze chcę synowi,  
Klocki Lego dać wnukowi.

Znów w ogrodzie praca czeka.  
Coś mi mówi: przyjdź, nie zwlekaj.  
Gdzieś daleko jest Golgota...  
A tu trzeba umyć okna.

Dni wciąż pędzą jak szalone  
Jeszcze biegnę w drugą stronę.  
Trach! - Ktoś zrobił krzyżyk na czole  
Zostało puste miejsce przy stole.

M.N

Ps. Do Redakcji wpłynął ten wiersz. Napisany został pięć lat temu, a teraz jego autorka stwierdziła, że doskonale nawiązuje on do śpiewanej podczas rekolekcji pieśni przewodniej - *Panie, przymnóż nam wiary*, a szczególnie do refrenu: *Dokąd idziesz? Dokąd biegniesz? Tak ci czasu ciągle brak... O czym myślisz? O czym myślisz? Co w twym życiu wartość ma? Warto się zastanowić...*

## UWAGA!

W DNIACH OD 24 DO 26 maja (piątek - niedziela) organizowana jest pielgrzymka na trasie:

**Sandomierz - Kazimierz, Święty Krzyż - Baranów Sandomierski, Łagiewniki - Centrum Jana Pawła II.**

Zapewnione są dwa noclegi z pełnym wyżywieniem w samym Sandomierzu.

Pielgrzymka objęta jest ubezpieczeniem.

Koszt - 270 zł. Przy zapisie - zaliczka 100 zł.

Zapisy - ks. Zenon Budka (606 210 523)

## Z życia parafii



• Od niedzieli do środy trwały rekolekcje wielkopostne, które prowadził o. Piotr Furman OMI z Kędzierzyna.

Tematem przewodnim było wezwanie **Panie, przymnóż nam wiary...** Niedzielne nauki były zaproszeniem do udziału w tych rekolekcjach - do poświęcenia czasu Panu Bogu, do przytulenia się do Niego poprzez adorację Najświętszego Sakramentu. Także poprzez słuchanie słowa Bożego i skorzystanie z sakramentu pokuty. Wieczorna nauka była przeznaczona dla mężczyzn. Od następnego dnia, do środy, w godzinach przedpołudniowych gromadziły się dzieci. Podczas poniedziałkowego stanowego kazania dla kobiet Ojciec Rekolekcjonista zachęcał do wzorowania się na Matce Bożej w każdej dziedzinie życia, a zwłaszcza w słuchaniu Boga, w dbaniu o piękno wewnętrzne oraz w byciu misjonarką. Na wtorkowej wieczornej Eucharystii została zainaugurowana nowa róża różańcowa, natomiast nauka stanowa była dla wszystkich, którzy angażują się w życie parafii. I tutaj również słyszeliśmy zachętę, aby zamiast tylko marzyć o lepszym życiu, chwycić się „roboty”, czyli angażować się, pomagać, po prostu robić coś dobrego. W środę, po Eucharystii podziękowaliśmy Ojcu Rekolekcjonistcie za wygłoszone dla nas nauki, a wcześniej złożyliśmy ofiary na rzecz zgromadzenia ojców oblatów. *(Barbara Langhammer)*

Moim Sąsiadom,  
którzy w najtrudniejszych chwilach  
mojej choroby pomagali mi  
i wspierali mnie -  
dziękuję serdecznie i życzę, aby  
Dobry Bóg zawsze Wam błogosławił  
Urszula Rembisz, Osiedle Centrum 4/5

## JUBILACI TYGODNIA

Anna Szaniawska

Urszula Brych

Jan Żagalski

Halina Linnert

Władysław Smagacz

Józef Szymaniak

Józef Madzia

Czesława Malina

Stanisława Kocyan

Jadwiga Kochanek

Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego  
zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem  
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju  
na długie lata życia.



## POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

„(...) starszy jego syn (...) rozgniewał się i nie chciał wejść (...)” Łk 15,28

Dzisiaj spotkanie Eucharystycznego Ruchu Młodych przebiegało bardzo szybko. Wszyscy gdzieś bardzo się spieszyli i z pośpiechem opuścili salkę domu parafialnego. Tylko Oliwia z Wiktoria, Olgą i Rafałem coś ciągle szeptała i pozostali dłużej, ponieważ Karolina opowiadała jakieś wydarzenie, które poruszyło wszystkich słuchaczy. Chodziło o jej starszą kuzynkę Magdę, która była uczennicą gimnazjum.

Karolina opowiadała, że brat Magdy, który miał już 18 lat uciekł z domu. A jeszcze, żeby i tego było mało, ukradł swojemu tacie dużą sumę pieniędzy. Jego rodzice przypuszczali, że uciekł za granicę. W ostatnim czasie coś niedobrego zaczęło się z nim dziać. Mama Magdy wciąż płakała a tato stał się bardzo milczący i wciąż patrzył w okno jakby wyczekiwał, że jego syn wróci w każdej chwili. Tylko Magda była na niego wściekła, wciąż krzyczała: – Niech nigdy tu nie wraca! Ukradł nam pieniądze. Nie chcę mieć takiego brata i to starszego. Zamykała się w swoim pokoju. Nie chciała myśleć o bracie, który kradnie i ucieka jak złodziej. Nazywała go chuliganem i włóczęgą. Była zła na swoje tatę, że za nim tęskni i mamę, że wciąż przez niego łzy wylewa. Potem Karolina jeszcze dodała, iż Magda w szkole opowiada, że już nie ma brata, bo się gdzieś zgubił. Wprowadziła się do jego pokoju i starała się być bardzo miła i grzeczna dla rodziców. Chciała im udowodnić jaką mają grzeczną córeczkę, a o synu niech zapomną. Ale oni nie zapomnieli, wciąż telefonowali, pytali, umieszczali informację w gazecie, w Internecie, wyglądali, rozmawiali o nim.

I w końcu - Karolina opowiadając zrobiła tajemniczą minę – któreś nocy Magda się obudziła, bo usłyszała pukanie do okna. Podniosła roletę i zobaczyła swojego brata. Był strasznie brudny i chudy. Ubranie miał podarte i trząsał się z zimna. Magda zaczęła na niego krzyczeć, żeby się wynosił, bo jest chuliganem i złodziejem. A on się wtedy rozplakał. Nagle wszedł tato i go zaprosił go do środka. Przytulił go, a on wciąż płakał i przepraszał tatę. Mama przygotowała kolację. Rodzice bardzo się cieszyli z powodu jego powrotu. Tylko Magda wskoczyła do łóżka i zakryła głowę, płacząc ze złości. Po jakimś czasie do pokoju wszedł jej brat już czysty, ładnie ubrany i bardzo przejęty. Ukłąkł przy łóżku siostry, chwycił ją

za rękę, pocałował i prosił o wybaczenie. Magda była na niego zła i nie wiedziała, co zrobić. Czy zacząć go okładać pięściami za to wszystko, co zrobił, czy mu przebaczyć i przytulić go. Ale poczuła wielki żal, że jej brat choć zrobił źle, to przecież wrócił i przeprosił wszystkich ze skrucą. Poczuła, że to ona jest podła, że tak o nim myślała. Uważała się za lepszą od niego a wcale tak nie było, bo zazdrościła, że tak bardzo rodzice go kochali mimo zła, które popełnił. Wyszła z łóżka, przytuliła swojego brata i oboje się rozplakali.

Gdy Karolina skończyła opowiadać, wszyscy byli poruszeni tym, co usłyszeli. Nikt nic nie mówił, tylko coś myślał. Może każdy z nich zastanawiał się, kto okazał się lepszy w tym wydarzeniu, Magda? Czy jej starszy brat? Albo sami zastanawiali się nad sobą, co by zrobili gdyby ktoś bliski z rodziny tak postąpił?

Gdy wychodzili z sali, spojrzeli na wielkopostny plakat wiszący na gazetce i mieli jedno skojarzenie, gdyż przedstawiał on dobrego ojca przytulającego syna marnotrawnego.

*Giustina*

## Modlitwa o przymnożenie wiary -

(modlitwa z naszych rekolekcji)

Panie Jezu, Synu Boga żywego, przymnóż nam wiary w Twoje słowo, w którym ukryta jest prawda i w którym Ty sam jesteś obecny. Otwórz nasz umysł i serce, abyśmy uważnie słuchali słów Ewangelii i gorliwie poznawali Twoją naukę, przekazywaną przez Kościół. Ześlij na nas swego Ducha, aby doprowadził nas do całej prawdy.

Zbawicielu świata, przymnóż nam wiary w Twoje zbawcze działanie w sakramentach świętych i Twoją obecność pośród nas w znaku chleba. Niech nasza wiara objawi się w chętnym przychodzeniu na adorację Ciebie i pełnym zaangażowaniem przeżywaniu sakramentów, szczególnie Eucharystii.

Jezu, Synu Maryi, przymnóż nam wiary w Twoją obecność w nas samych i innych ludziach. Nie pozwól nam zapomnieć o Twoich słowach: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z najmniejszych, Mnieście uczynili”. Dodaj nam sił, abyśmy służyli Ci w ludziach, do których nas posłałeś.

Przyjmij, miłosierny Jezu, naszą pokorną modlitwę o pomnożenie wiary. Niech ona kształtuje całe nasze życie i doprowadzi nas do Ciebie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

## „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)